



Dwa Głosy, Jedno serce

GDY PADA ŚNIEG

śl. i muz. Aneta Figiel

Gdy miasto śpi, po kątach cisza gra,
a zawierucha w moim sercu trwa.
Czy to ma sens ten ciągły toczyć bój,
kiedy w powietrzu zapach świąt jeszcze czuć?
I choćby wszystko było na nie, i choć byś mówił,
że to marny ma sens.

Tak jest, gdy pada, pada, pada śnieg, w sercu coraz cieplej jest.
Gdy z nieba leci biały puch, wraca wiara w cud, tak jest.
Gdy pada, pada, pada śnieg, w sercu coraz cieplej jest.
Gdy z nieba leci biały puch, wraca wiara w cud, tak jest.

Gdy miasto śpi, zaczyna mocniej śnić, anioły sięgają w sercu dobrą myśl.
Ta jedna noc ukrywa wielki dar pod niebem pełnym gwiazd się spełnia cud.
I choćby wszyscy byli na nie, i choćbyś ciągle myślał, że marny w tym sens.

Tak jest, gdy pada, pada, pada śnieg, w sercu coraz cieplej jest.
Gdy z nieba leci biały puch, wraca wiara w cud, tak jest.
Gdy pada, pada, pada śnieg, w sercu coraz cieplej jest.
Gdy z nieba leci biały puch, wraca wiara w cud, tak jest.

Tak jest, tak jest, tak jest
Gdy pada, pada, pada śnieg.